

PROTOKÓŁ NR XX.N/2015
z dwudziestej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Radomiu
odbytej w dniu 7 grudnia 2015 roku
w sali 114 Urzędu Miejskiego w Radomiu przy ul. Kilińskiego 30

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu - radny Dariusz Wójcik.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad. Na sesji obecni byli radni oraz goście zaproszeni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że sesja została zwołana na wniosek grupy radnych zgodnie z zaproponowanym przez wnioskodawców porządkiem obrad. Treść wniosku o zwołanie sesji wraz z zaproponowanym porządkiem obrad został dołączony do materiałów z sesji.

Przewodniczący Dariusz Wójcik powitał przybyłych na sesję zaproszonych gości.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Kazimierza Staszewskiego i Jana Pszczołę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (26 za).

Porządek sesji:

1. Informacja o bieżącej sytuacji spółki Port Lotniczy Radom S.A.
2. Informacja Prezydenta Miasta Radomia w sprawie planów związanych z dalszą działalnością spółki Port Lotniczy Radom S.A.
3. Wystąpienia parlamentarzystów i zaproszonych gości.
4. Dyskusja radnych.
5. Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Radomiu.

Radny Jakub Kowalski wystąpił w imieniu wnioskodawców. Stwierdził, że złożyli wniosek o sesję nadzwyczajną nie po to, aby uprawiać jakąś wielką politykę związaną z lotniskiem, ale po to, żeby uzyskać merytoryczne informacje w dwóch podstawowych punktach: punkt dotyczący aktualnej sytuacji Portu Lotniczego Radom oraz punkt - jaka jest dalsza wizja funkcjonowania Portu Lotniczego w Radomiu. Pod tym projektem do tej pory podpisywały się wszystkie ugrupowania polityczne. Chciałby, aby merytoryczna dyskusja doprowadziła do konsensusu. Przypomniał, że na poprzedniej nadzwyczajnej sesji w sprawie Portu Lotniczego radny Ryszard Fałek zaproponował przyjęcie stanowiska zobowiązującego prezydenta Radomia do przedstawiania raz na dwa miesiące aktualnej informacji o postępie działań związanych z lotniskiem w Radomiu oraz do przedstawienia do końca 2015r. ostatecznego stanowiska funkcjonowania lotniska w Radomiu. Prezydent miasta Radosław Witkowski zobowiązał się bez przyjmowania stanowiska do tego, aby raz na dwa miesiące przygotować raport z postępu prac przy projekcie lotniskowym. Wtedy wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka przyjął stanowisko prezydenta jako obowiązujące. Radni mieli obietnice, że raz na dwa miesiące będą otrzymywać sprawozdania z postępów dotyczących uruchomienia portu lotniczego oraz mieli zobowiązanie, że do końca roku poznają wizję i program na funkcjonowanie tego portu. Podkreślił, że jest to najwyższy czas, aby radni mogli pozwolić na sesji Rady Miejskiej wypełnić to zobowiązanie, które jeszcze się wypełnić da, czyli o przedstawieniu wizji koncepcji funkcjonowania portu, bo tego, że prezydent będzie radnym przedstawiał bieżące informacje radnym co dwa miesiące już nie jest w stanie dotrzymać, bo to zobowiązanie nie zostało wypełnione i radni takich informacji nie otrzymywali. Radny chciałby, aby dzisiejsza

dyskusja przybliżyła do wypracowania rozwiązań lub przyjęcia takich informacji, które będą pozwalały spokojnie czekać na dalszy rozwój. Radny przedstawił całą listę pytań jakie chcą zadać wnioskodawcy po to, żeby ukierunkować wystąpienia zarówno zarządu Portu Lotniczego, jak i władz miejskich:

- Czy doszło do jakichkolwiek negocjacji dotyczących realizacji zawartych przez poprzedni zarząd umów z przewoźnikami, uszczegółowienia umów, ustalenia tras i warunków?
- Od kiedy możliwe jest operacyjne wykonywanie lotów, kiedy w Radomiu pojawili się kontrolerzy lotów z PAŻP?
- Czy znane jest stanowisko operatorów?
- Czy są nowe umowy z przewoźnikami?
- Czy zostały zawarte do tej pory jakieś nowe deklaracje w formie listów intencyjnych?
- Jakie są aktualnie podejmowane działania dotyczące pozyskania nowych przewoźników i czy jest data, do której zarząd spółki zobowiązał się przed władzami miasta do uruchomienia regularnych lotów pasażerskich?
- Dlaczego dotychczasowi przewoźnicy zrezygnowali z prowadzenia działalności lotniskowej i regularnych rejsów?
- Czy zarząd spółki był na rozmowach w siedzibie tych linii próbując zapobiec utracie tych połączeń?
- Czy władze miejskie podejmowały działania w celu pozostawienia lotów, które funkcjonowały na lotnisku?
- Jakie inwestycje w rozwój lotniska spółka poczyniła za czasów obecnych władz miejskich?
- Jakie są dalsze plany inwestycyjne i źródła finansowania tych planów?
- Czy z perspektywy czasu zasadne było wstrzymanie inwestycji na lotnisku?
- Czy prowadzone są rozmowy z wojskiem o wspólnym realizowaniu inwestycji?
- Jakie będą źródła finansowania w przyszłych latach i czy władze miejskie przewidują dokapitalizowanie spółki?
- Czy są prowadzone rozmowy z inwestorem?

W imieniu wnioskodawców poprosił również pana przewodniczącego, aby zmienić porządek obrad i usunąć punkt, który dotyczy przyjmowania stanowiska, bo widać, że podejmowanie stanowisk nie ma większego sensu, bo poprzednie stanowisko nie jest realizowane. Jest to wniosek formalny o zmianę porządku obrad.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że wystąpienie radnego Kowalskiego nijak miało się do porządku. Zadawał pytania, gdzie w pierwszym i drugim punkcie przewidziane jest przekazanie informacji i być może te pytania byłyby wyczerpane. Zajmował tym niepotrzebnie czas. Poprosił przewodniczącego, aby respektował porządek, bo inaczej poprosi o zmianę prowadzącego. Nie może tak być, że przewodniczący toleruje jednych, a drugich już nie.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że radny zawsze może złożyć wniosek o zmianę. Pan Kowalski poprosił o głos jako wnioskodawca i dopuścił go. Dopuścił do głosu również radnego Fałka. Zapytał, czy radnemu Fałkowi zależy najbardziej na wszczęciu awantury?

Ad. 1. Informacja o bieżącej sytuacji spółki Port Lotniczy Radom S.A.

Prezes spółki Port Lotniczy Radom Dorota Sidorko poinformowała, że została przygotowana prezentacja, która głównie dotyczy planu generalnego. Poprosiła rzecznika prasowego o przedstawienie tej prezentacji.

Rzecznik Spółki Port Lotniczy Radom Kajetan Orzeł przedstawił prezentację dotyczącą sytuacji lotniska. Przedstawił uchwały Rady Miejskiej dotyczące lotniska oraz podstawowe dane dotyczące portu.

Prezes Dorota Sidorko poinformowała, że w tej chwili lotnisko ma kod 3C i jest to pierwszy etap realizacji tego projektu. Poinformowała, że plan generalny dla lotniska jest uaktualniony z datą czerwca 2014r. W etapie I jest doprowadzenie lotniska cywilnego do kodu 3C i przewiduje on zagospodarowanie terenu uwzględniające istniejącą drogę startową i istniejące drogi kołowania oraz określające lokalizacje tymczasowego terminala oraz docelowych wieży kontroli ruchu lotniczego i miejsc składowania paliw i smarów. Poinformowała, czego jeszcze nie ma na lotnisku. Podkreśliła, że koszty rozbudowy i modernizacji lotniska przewidziano na dwa etapy. Pierwsza faza, która miała trwać do połowy 2015r. przewidywała między innymi płyty postojowe. Druga faza było to już przedłużenie pasa, budowa terminala docelowego. Łącznie nakłady związane z rozbudową i modernizacją lotniska w Radomiu wraz z odsetkami i skapitalizowaniem miały wynieść 642 mln zł. 438 mln to nakłady inwestycyjne w ramach planu generalnego, 118 mln to odsetki skapitalizowane, 85 mln nakłady odtworzeniowe ponoszone w późniejszym okresie projekcji finansowych. Można powiedzieć, że w tej chwili jesteśmy w etapie Ia, gdzie z zaplanowanych rzeczy mamy zakupiony tymczasowy terminal, przygotowane dokumenty raporty mapy, wykup gruntów, oświetlenie drogi startowej i przygotowanie terminala do operacji. Koszt tego etapu to 27 mln, ale wiadomo, że w tej chwili na lotnisko zostało wydane dużo więcej. Etap Ib to budowa i remont budynków i budowli niezbędnych do obsługi lotniska, zakup sprzętu i środków transportu. Miał on trwać do II kwartału 2015r. i miał to być koszt 188 mln. Jego zrealizowanie miało być kluczowe dla funkcjonowania lotniska w kodzie 3C. Największe wydatki, to budowa dwóch budynków biurowych, budowa budynku cargo i cateringu, budowa nowych płyt postojowych, remont istniejącej drogi startowej. Plan generalny, który miał być zrealizowany do połowy 2015r., w większej części nie został zrealizowany. Etap II to dostosowanie kodu 4D, czyli lotniska, które obsłuży wszystkie samoloty i które może się rozwijać. Prezes poinformowała, że w okresie od 6 czerwca do 19 listopada 2015r. było 1570 wszystkich operacji lotniczych. Z lotniska odleciało 783 osoby. Poinformowała, że do 2017r. musi być wykonany remont istniejącej drogi startowej, ponieważ jeżeli droga nie będzie dwuspadkowa, nie będzie spełniała norm unijnych. Prezes podkreśliła, że do tej pory nie było najważniejszej decyzji - uzgodnień z wojskiem w sprawie inwestycji. Na te uzgodnienia jest czas do końca roku. Zaprezentowała również dane dotyczące zatrudnienia i wynagrodzeń oraz tego, co zostało zrobione od momentu powołania ją na pełniącą obowiązki prezesa Portu Lotniczego Radom.

Przedstawiona prezentacja została dołączona do materiałów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik udzielił głosu wojewodzie mazowieckiemu, który będzie musiał opuścić wcześniej obrady.

Ad. 3. Wystąpienia parlamentarzystów i zaproszonych gości.

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski poinformował, że polskie prawo przewiduje dwie kategorie przejść granicznych: dodatkowe i stałe. Przejścia graniczne dodatkowe tworzy się tam, gdzie ruch lotniczy jest nieregularny, trudny do przewidzenia, niewielki lub tam, gdzie lotnisko jest w początkowym okresie funkcjonowania i trudno o długofalowe wiarygodne prognozy ruchu pasażerskiego wymagającego odprawy granicznej. Dopiero tam, gdzie ten ruch jest ustabilizowany, stały, o określonej liczbie pasażerów, tworzy się przejście graniczne stałe. Przejście graniczne na lotnisku w Radomiu zostało utworzone na wniosek Portu Lotniczego Radom SA z dnia 17 kwietnia 2014r., który dotyczył utworzenia dodatkowego lotniczego przejścia granicznego. Wniosek ten został pozytywnie zaopiniowany przez wojewodę i 6 czerwca 2014r. i przekazany do ministra spraw wewnętrznych. Na podstawie tego wniosku minister spraw wewnętrznych utworzył w Radomiu dodatkowe przejście graniczne. 20 czerwca 2014r. Port Lotniczy Radom skierował do wojewody mazowieckiego kolejny wniosek o utworzenie stałego lotniczego przejścia granicznego w Radomiu. Wniosek również został przekazany przez wojewodę do ministra spraw wewnętrznych, ale z opinią, iż ten wniosek jest przedwczesny. Minister 30 lipca 2014r. odmówił utworzenia w Radomiu stałego

przejścia lotniczego, co nie oznacza, że takie przejście w Radomiu nie może powstać. Graniczną liczbą pasażerów, których można obsługiwać na dodatkowym przejściu granicznym korzystając ze środków mobilnych straży granicznej i innych służb odpowiedzialnych za odprawę jest do dwustu pasażerów dziennie. Wojewoda podkreślił, że do dnia dzisiejszego na zarejestrowanym i funkcjonującym dodatkowym przejściu granicznym w porcie lotniczym w Radomiu nie odprawiono jeszcze ani jednego pasażera w ruchu Nonschengen, ponieważ odprawy, które miały miejsce w Radomiu, były odprawami realizowanym przez wojsko poza dodatkowym przejściem granicznym w Radomiu. Spółka Port Lotniczy Radom w związku z utworzeniem przejścia granicznego w Radomiu poniosła określone wydatki, które ocenia na kwotę około 3,7 mln zł. W związku z poniesionymi wydatkami wielokrotnie występowała do wojewody o refundację tych wydatków. Wojewoda nie mógł tych wydatków zrefundować, gdyż z samego faktu utworzenia dodatkowego przejścia granicznego nie wynika obowiązek rządu do finansowania takiego przejścia granicznego. Przejście takie działa na takiej zasadzie, iż operator tego przejścia granicznego zgłasza do wojewody każdorazowo sytuację wymagającą konieczności odprawy w terminie nie później niż 48 godzin przed tą odprawą i wojewoda ma za zadanie tą odprawę w ramach takiego przejścia zapewnić. Zapewnia ją przede wszystkim mobilnymi zasobami służb odpowiedzialnych za odprawę graniczną, które przyjeżdżają z właściwym sprzętem i wyposażeniem z najbliższej dostępnej lokalizacji, najczęściej z Warszawy. Do takich odpraw nie potrzeba ponoszenia wydatków, zwłaszcza w kwotach milionów złotych, ponieważ służby odpowiadające za granice państwa dysponują sprzętem mobilnym. Wojewoda podkreślił, że przyznanie środków na refundację sprzętu, który już został przez Port Lotniczy w Radomiu zakupiony byłoby sprzeczne z zasadami finansów publicznych państwa polskiego. Omówił jak wygląda procedura przeznaczania takich środków. Nawet gdyby dzisiaj pojawiły się regularne loty z Radomia, nie ma możliwości zrefundowania tych wydatków Spółce Port Lotniczy Radom, ponieważ nie spełniają one kryteriów wydatków, które mogą być finansowane ze źródeł publicznych, z budżetu państwa ze względu na nie zachowanie wszelkich reguł związanych z ustawą o finansach publicznych i z ustawą o zamówieniach publicznych. Wojewoda stwierdził, że nie wyklucza określonych nakładów na finansowanie funkcjonowania tego przejścia granicznego, ale te nakłady będą poniesione w momencie kiedy na przejściu granicznym pojawi się i ustabilizuje ruch pasażerski do strefy Nonschengen na takim poziomie, który uzasadnia ponoszenie przez skarb państwa stałych wydatków na zakup stałego sprzętu do obsługi odpraw granicznych na lotnisku w Radomiu. W Radomiu nie ma ruchu poza Schengen i nie ma prognoz, żeby odbywał się w przyszłości. Wojewoda również w tym roku nie ma podstawy do tego, aby wnioskować do budżetu państwa o uwzględnienie takich środków w przyszłym roku. Zakupiony już sprzęt pozostaje własnością Spółki Port Lotniczy Radom, natomiast nie ma możliwości zrefundowania tych zakupów, nawet w przypadku pojawienia się ruchu pasażerskiego. Wojewoda przypomniał historię powstawania lotniska w Radomiu. Stwierdził, że byłoby grzechem żeby mając funkcjonujące lotnisko wojskowe z możliwością dopuszczenia ruchu cywilnego nie korzystać z tej możliwości i nie próbować tworzyć w Radomiu lotniska o charakterze cywilnym. Pytaniem jest, czy koncepcja biznesowa dla tego lotniska, że będzie to port lotniczy pasażerski, konkurujący z największym polskim lotniskiem pasażerskim w Warszawie, jest koncepcją właściwą. Wojewoda nie twierdzi, że nie ma sensu pasażerskie lotnisko w Radomiu, ale twierdzi, że nie ma ono szansy jako lotnisko budowane w konkurencji wobec portu lotniczego im. Chopina, bo nie jest ono w stanie sprostać tej konkurencji. Właściwym kierunkiem jest kierunek, żeby to lotnisko tworzyć w porozumieniu z operatorem największego polskiego lotniska. Uważa, że pora zrewidować pierwotne założenie tego lotniska. Zawsze sprzyjał temu lotnisku, bronił koncepcji prawnej przekazania gruntu pod to lotnisko. Przyczynił się w jakiś sposób, że to lotnisko mogło zaistnieć przekazując teren pod to lotnisko i chciałby je wspierać dalej, ale sugerowałby przeorientowanie podstawowej koncepcji biznesowej tego lotniska.

Ad. 1. - c.d. - Informacja o bieżącej sytuacji spółki Port Lotniczy Radom S.A.

Prezes Dorota Sidorko poruszyła sprawę parkingu przed terminalem wybudowanego przez MZDiK, który spółkę kosztował ponad 5 mln. Na terminal wydano prawie 14 mln zł. Zaprezentowała zapisy zawarte w trzech umowach na świadczenie usług lotniczych. Poinformowała, że nie uzyskała zgody od strony na zaprezentowanie całości umowy. Podkreśliła, że w umowach tych nie ma nic konkretnego. Na pewno nie są to umowy mówiące, że można rozpocząć działalność operacyjną z przewoźnikami, z którymi były zawarte te umowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik ogłosił 5 minut przerwy do godz. 16.20 na to, aby Port Lotniczy mógł się przygotować do przedstawiania tematu.

Prezes Dorota Sidorko zaprezentowała fragmenty zeskanowanej umowy zawartej przez Port Lotniczy Radom z przewoźnikiem. Poinformowała, że było trzy jednakowe umowy zawarte w odstępie dwóch tygodni.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poprosił, aby została pokazana cała umowa, albo w ogóle.

Prezes Dorota Sidorko poinformowała, że poprzedni zarząd zwołał konferencję prasową pokazującą wszelkie tajemnice handlowe narażając spółkę na szkody przede wszystkim moralne. W związku z tym była zmuszona do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Pierwszy pozew to ujawnienie wszelkich umów handlowych podpisywanych przez spółkę. Drugie doniesienie jest o niegospodarności. Pracownicy zgłaszali kupowanie dziwnych przedmiotów do spółki, a potem była robiona darowizna. Została zakupiona między innymi lodówka w kształcie głośnika za około 2 tys. zł, która została przekazana darowizną do stowarzyszenia Muzyczny Radom. Samochód Portu Lotniczego Radom warty 40 tys. zł został sprzedany za 11 tys. zł. Jest jeszcze kilka innych rzeczy, ale sprawa jest do oceny przez panią prokurator.

Ad. 2. Informacja Prezydenta Miasta Radomia w sprawie planów związanych z dalszą działalnością spółki Port Lotniczy Radom S.A.

Prezydent miasta Radosław Witkowski podtrzymał swoje stanowisko wyrażone na ostatniej sesji, że dzisiejsza sesja jest niepotrzebna. Prezydent był gotowy zwołać sesję na zakończenie roku po podsumowaniu procesów gospodarczych prowadzonych przez Port Lotniczy, aby można było z pełną wiedzą podejmować dalsze wiążące decyzje co do tego projektu gospodarczego. Wreszcie okazało się, że nie ma żadnych tajemnic, a dokumenty strategiczne zostały pokazane. Na nadzwyczajnej sesji 6 marca mówił, że chce zmian w funkcjonowaniu portu lotniczego, które spowodują, że ten projekt zostanie odzyskany dla miasta i będzie pracował dla mieszkańców. Zobowiązał się do podjęcia konkretnych działań i takie działania zostały podjęte. Prezydent mówił o tym, że lotnisko nie będzie funkcjonowało, jeżeli służba PAŻP nie zagości na lotnisku i nie będzie pracowała. Dzięki współpracy udało się to zrobić. Istotną stroną przedsięwzięcia jest dobra współpraca ze stroną wojskową. Bez tej współpracy nie ma możliwości, aby ten projekt funkcjonował. Przez te kilka miesięcy udało się dokonać do tej pory rzeczy niemożliwych. Na początku października udało się podpisać ze stroną wojskową instrukcję operacyjną. Została również uruchomiona działalność lotnicza na lotnisku. Pokazali, że potrafią rozmawiać z przewoźnikami i doprowadzić do końca procesy gospodarcze, które były potrzebne dla uruchomienia działalności lotniczej. Zadeklarował, że do końca roku chcą doprowadzić do końca rozmowy z przewoźnikami. Dzisiaj składanie przez prezydenta jakichkolwiek deklaracji może tylko negatywnie oddziaływać na te procesy. Na początku roku będzie wiedza odnośnie kosztów funkcjonowania lotniska, odnośnie ewentualnych umów i przewoźnika, a także wyzwań. Prezydent zastanawia się jak można było planować budowę lotniska bez budowy pasa startowego, płyty i tego wszystkiego, co jest niezbędne, aby rozmawiać na poważnie z wielkimi przewoźnikami? Stwierdził, że jesteśmy w 50% etapu 1a, bo

nie ma płyty, dróg kołowania i w dalszym ciągu nie jesteśmy w stanie przyjmować dużych samolotów. Dalszą dyskusję proponuje po nowym roku po zakończeniu rozmów z przewoźnikami i po zakończeniu roku finansowego 2015. Warto zauważyć, że do listy dużych sukcesów udało się zmienić instrukcję operacyjną lotniska, która dała realne zmniejszenie zatrudnienia na lotnisku. Prezydent poinformował, że podjął wyzwanie nawiązania współpracy z PPL, ale są zobowiązani nie rozmawiania o tym do zakończenia rozmów.

Ad. 4. Dyskusja radnych.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poprosił radnych, aby w pierwszej kolejności zapisywali się z pytaniami do pana wojewody. Czas wystąpienia radnego 5 minut, wystąpienie klubowe 10 minut. Każdy radny może zabrać głos tylko raz.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że porządek był mądrze skonstruowany. Po uzyskaniu wszystkich informacji radny wiedziałby jakie zadać pytania, a tak przewodniczący każe zadawać pytania, nie wiedząc co powie prezes spółki i zaproszeni goście. Jest to nie po kolei. Przewodniczącemu pomyliły się pewne układanki. Jak ma radny zadawać pytania, skoro nie wysłuchał wszystkich informacji?

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że to przewodniczący decyduje o zmianie porządku obrad.

Radny Jakub Kowalski uważa, że obowiązują pewne zasady elegancji i jeżeli wojewoda mówi, że chce wyjść o godz. 17, to należy to uszanować i pozwolić teraz zadać pytania dotyczące materii, o której mówił wojewoda.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że nie może być tak, że próbuje się zrobić tutaj zawieruchę. Należy uszanować wolę wojewody, a potem wysłuchać wszystkich informacji, a dopiero później rozpocząć dyskusję. Przewodniczący mówi nie i każe zadawać raz wszystkie pytania przez 5 minut. Radny stwierdził, że albo przewodniczący realizuje porządek, albo składa wniosek o zmianę prowadzącego.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poprosił radnego, aby złożył wniosek o zmianę przewodniczącego Rady Miejskiej.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że nie ma takich zamysłów. Złożył wniosek formalny o zmianę prowadzącego dzisiejsze obrady.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że radny jest radnym tyle lat, a nie zna Regulaminu Obrad Rady Miejskiej. Stwierdził, że pan wojewoda nie został zaproszony przez przewodniczącego Rady Miejskiej. Na prośbę prezydenta poprosił wojewodę, aby zabrał głos poza kolejnością. W przypadku pana wojewody można łamać regulamin obrad, ale w przypadku innych radnych nie można. To świadczy o tym, jakie jest na tej sesji podejście i o tym, że niektórym radnym nie zależy na wyjaśnieniu tej sprawy, tylko na tym, aby zrobić awanturę polityczną.

Radny Andrzej Sobieraj stwierdził, że jest rozczarowany wypowiedziami pani prezes i rzeczniczka. Mówili tak anemicznie, że jak ich rozmowy z inwestorami czy osobami, które będą chciały korzystać z tego lotniska, będą tak wyglądały, to nie widzi szansy. Wojewoda powiedział tak, jakby był zwolennikiem i życzył dobrze naszemu lotnisku. Albo mówi to tylko po to, bo kończy się jego kadencja, albo tylko dlatego, że tak wypada. Nigdy wcześniej radny nie słyszał, aby wojewoda wypowiadał się pozytywnie na temat tego lotniska. Radny odnosi wrażenie, że na Radomiu tkwi klątwa Jaroszewicza z 76r., że Radom można zaorać. Od tamtej pory akurat wszystko idzie w tym kierunku. Zapytał, jak się ma lotnisko modlińskie względem lotniska

radomskiego? Tam cały czas są mgły, a jednak tam szły dotacje. Radny poprosił wojewodę o podanie dokładnych informacji o zaangażowaniu środków wojewódzkich w rozwój lotniska w Modlinie i jak się one mają do pomocy lotnisku radomskiemu?

Radny Mirosław Rejczak poruszył sprawę połączeń kolejowych do Warszawy i do Kielc. Stwierdził, że wojewoda zlikwidował również połączenia do Łodzi.

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski przypomniał, że w tym roku Modlin prognozuje, że odprawi 4 mln pasażerów. Nakłady na przejście graniczne w Modlinie nie były znacząco większe w okresie pierwszych dwóch lat rozruchu lotniska w Modlinie niż nakłady, o które wnioskował Port Lotniczy Radom. Tegoroczne środki finansowe wydawane na funkcjonowanie przejścia granicznego lotniczego w Modlinie to kwota około 1 mln zł. Natomiast to nie Skarb Państwa finansował budowę tego lotniska, tylko samorząd województwa. Lotnisku w Modlinie pomógł fakt, że zostało ono uwzględnione w programie inwestycyjnym związanym z Euro 2012. Wojewoda podkreślił, że przez osiem lat dowiódł wystarczająco, że dążył do tego, aby wspierać rozwój Radomia. Żadne inne miasto w województwie mazowieckim nie otrzymało z budżetu wojewody takich środków jak Radom.

Ad. 3. - c.d. - Wystąpienia parlamentarzystów i zaproszonych gości.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik na wniosek klubu radnych Platformy Obywatelskiej ogłosił godzinę przerwy do 17.55.

Radny Ryszard Fałek złożył wniosek, aby **wydłużyć czas wystąpień dla zaproszonych gości do 15 minut.**

Za przyjęciem takiego wniosku głosowało 19 radnych, 0 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania. **Wniosek został przyjęty i czas wypowiedzi został wydłużony.**

Były prezes Portu Lotniczego Radom Tomasz Siwak poinformował, że został zaproszony przez przewodniczącego Dariusza Wójcika i posła Andrzeja Kosztowniaka jako osoba, która najlepiej zna ten temat. Zadeklarował swą pomoc dla projektu pod nazwą Port Lotniczy Radom. Poinformował, że pół roku temu pan prezydent Witkowski otrzymał po panu prezydencie Andrzeju Kosztowniaku pełnosprawny Port Lotniczy Radom wpisany do rejestru lotnisk cywilnych ze wszystkimi certyfikatami, z umowami z przewoźnikami i przygotowaną za ciężkie pieniądze kadrą pracowniczą. Szereg umów zawartych w tamtym okresie pozwalało mieć nadzieję, że ten port będzie mógł być rozwijany. Przypomniał jak wyglądała sprawa umów z przewoźnikami. Przez rok czasu urzędowania pana prezydenta Witkowskiego i pół roku pani prezes Sidoroko doprowadzili do likwidacji dwóch przewoźników na lotnisku w Radomiu. Przypomniał, że wiosną tego roku w momencie podpisania umowy z Air Baltic, prezydent Witkowski osobiście mu gratulował dobrze wykonanej pracy dla Radomia i lotniska. Prezydent otrzymał od prezesa bilet nr 1 na lot 1 września do Rygi, z którego skorzystał. Wtedy lotnisko spełniało wszelkie standardy i było wybudowane niewielkimi nakładami. Prezydent informował mieszkańców, że dzięki lotnisku region będzie zaktywowany, a radomscy przedsiębiorcy dzięki tej wizycie będą tam robili interesy i na odwrót oraz dzięki temu powstaną nowe miejsca pracy. Trzy tygodnie później na inauguracji lotów przez Czech Airlines sytuacja się powtórzyła, że lotnisko jest wspaniałe, a wymagania przewoźników są spełnione. I na reszcie pan prezydent Witkowski doprowadził do uruchomienia połączeń. Ze względu na nie wywiązanie się Portu i miasta z deklaracji Air Baltic, że będziemy uczestniczyć w promocji kierunku i będziemy aktywnie pomagać w sprzedaży zrezygnowali z dalszych operacji w Radomiu, a następnie to samo zrobił Czech Airlines. Wtedy po ewidentnej porażce pana prezydenta Witkowskiego i jego ekipy, prezydent Witkowski zmienił retorykę i zaczął twierdzić, że lotnisko zostało źle zbudowane, rozpoczęto budowę od dachu, a nie od fundamentu, że pas jest za krótki, infrastruktura jest niewystarczająca. Przewoźnicy, którzy zrezygnowali z lotów w Radomiu, mówili coś absolut-

nie odwrotnego - ich jedynym powodem rezygnacji zlotów był brak pasażerów i właściwej promocji kierunków. Dodatkowo pan prezydent Witkowski zaczął straszyć radomian, że już w 2017r. trzeba będzie zamknąć lotnisko i remontować pas. Świadczy to o wyjątkowej nieznanomości przepisów prawa. W 2017r. wchodzi przepisy o dwustronnej niwelacji drogi startowej, która pozwoli na łatwiejsze odprowadzanie wód opadowych z pasów startowych. Lotnisko w Radomiu będzie musiało mieć to zmienione, ale w tych przepisach mowa jest o odstępstwach dla pasów startowych, które są w dobrej kondycji technicznej i zarządzający jest w stanie wykazać w jakim okresie będzie je remontował. Przypomniał jak wyglądało przygotowanie infrastruktury w porcie. Były prezes zadeklarował, że jest w stanie udzielić wsparcia projektowi pod warunkiem, że będzie znał odpowiedź na kilka pytań. Zapytał, czy model zielonogórski będzie w Radomiu wdrażany? Przypomniał prezydentowi, że to on podpisał porozumienie z PPL-em. Czy LOT uruchomi dwa kierunki z lotniska w Radomiu i ewentualnie kiedy to nastąpi? Przypomniał, że niedawno wojewoda na łamach „Gazety Wyborczej” mówił, że lotnisko w Radomiu jest ekonomicznym absurdem i Radom na to lotnisko nie zasługuje. Wojewoda był wielkim zwolennikiem inwestowania pieniędzy publicznych w lotnisko w Modlinie. Przypomniał, że granica państwa w Radomiu była konsultowana ze wszystkimi wojewodami w Polsce. Wojewoda mazowiecki nie wniósł uwag. Zapytał prezydenta, czy aktualna jest deklaracja pana ministra Siemoniaka o tym, że wojsko sfinansuje wydłużenie drogi startowej, a Port Lotniczy w Radomiu ma przygotować dokumentację i będzie inwestorem zastępczym i zarządzającym jako podmiot wyznaczony? Co z inwestorem dla lotniska? Czy prezydent podjął rozmowy z panem marszałkiem Struzikiem na temat finansowania lotniska na zasadach przewidzianych w RPO dla lotniska w Modlinie? Pani premier, która była wielkim zwolennikiem portu, 19 października 2015r. podczas wizyty w Radomiu nałożyła na prezydenta obowiązek doprowadzenia do rentowności tego lotniska. Jak prezydent zamierza wykonać polecenie pani premier?

Poseł na Sejm RP Andrzej Kosztowniak zapytał, czy władze Radomia są zainteresowane rozwojem portu? Czy w ogóle są zainteresowane tym projektem? Podkreślił, że wszystkie zobowiązania narzucone na Port Lotniczy Radom zostały przez spółkę wypełnione w połowie 2014r. Zapytał również o model zielonogórski oraz ilość osób zatrudnionych na lotnisku. Zapytał, jaka jest realna możliwość pomocy politycznej? W masterplanie jest informacja dotycząca nakładów na inwestycje, które powinny być realizowane. Cóż się dzieje, że od roku na lotnisku nie ma tych inwestycji? Poseł podkreślił, że w momencie, gdy nie będzie możliwości obsługi na lotnisku dwóch samolotów, konkurencyjność portu będzie dużo słabsza. Dlaczego wstrzymano tę inwestycję? Jeżeli nie będziemy inwestować, nie będziemy mogli mówić, że rozwijamy ten projekt. Poprosił o odniesienie się do przykładu Szyman i przedłużenia pasa. Pan poseł poruszył również sprawę promowania projektu i zapytał jak wygląda to w rzeczywistości i jaka jest strategia promowania produktu.

Poseł na Sejm RP Leszek Ruszczyk poinformował, że w 2007r. Bruksela nakazała przeprowadzić analizę budowy lotnisk na Mazowszu. Na tej mapie Radom się nie znalazł, podobnie jak Mińsk Mazowiecki i Sochaczew. Wszyscy mieli ambicje, a my zaczęliśmy na własne ryzyko. I dobrze, bo trzeba mieć marzenia, a my realizujemy marzenia i stawiamy się w innej kategorii miast, miast, które mają połączenie lotnicze. Podkreślił, że 2,5 km autostrady nie daje nic, ale 2,5 km pasa startowego daje połączenie z całym światem. Spodziewał się, że po dzisiejszej sesji zastanowimy się jak wybrnąć z naszego problemu, bo nikt z zewnątrz bardzo nie będzie chciał nam pomagać. Poinformował, że zapytał panią premier Szydło, czy ministerstwo obrony narodowej może zainwestować w nasze lotnisko? Zadeklarował, że pójdzie z panem posłem Andrzejem Kosztowniakiem do ministra obrony, do pani premier i będą prosić o wsparcie, bo tak w tej chwili powinni działać. Podkreślił, że jest zainteresowanie podróżami lotniczymi, tylko my musimy u siebie pokazać zgodę, bo żaden inwestor nie przyjdzie tam, gdzie jest nieporozumienie, bo nikt nie będzie ryzykował pieniędzmi. Inwestorzy zaczynają się dopytywać o nasze lotnisko, tylko musimy mówić jednym głosem, o co apeluje.

Poseł na Sejm RP Anna Białkowska zapytała radnych, którzy zwołali sesję, czemu ma służyć ta sesja? Mamy lotnisko, które znane jest nawet na świecie. Mamy silną ekipę parlamentarną, najsilniejszą jak do tej pory i może należy się spotkać i porozmawiać skąd wziąć pieniądze, czy budować, czy remontować pas startowy, czy dobudowywać płytę postojową, co robić z ludźmi zatrudnionymi na lotnisku, jak rozwiązać tę patową sytuację? Czy PiS zbudował lotnisko? Czy Platforma ma zamknąć to niedochodowe lotnisko? Mieszkańcy Radomia już wiele zapłacili i ile jeszcze będą płacić? Poseł apeluje o pokojowe rozwiązanie sprawy. Polska się śmieje.

Prezydent miasta Radosław Witkowski stwierdził, że z masterplanu wynika, że w roku 2014 radomskie lotnisko miało obsłużyć 60 tys. pasażerów, w 2015 – 211 tys. Zapytał prezesa Siwaka, co mu przeszkodziło w osiągnięciu takich wyników? Podkreślił, że otrzymany w spadku po poprzednikach port lotniczy nie był przygotowany do prowadzenia operacji lotniczych, bo nie było tam służby z PAŻP-u i nikt o to nie zadbał. Do 31 sierpnia 2015r. nie można było zrealizować nawet jednego połączenia. Od tego momentu dopiero można było realizować jakiegokolwiek operacje lotnicze. Wcześniej to była zwykła zabawa w lotnisko, nic więcej. Zapytał pana posła Kosztowniaka, czy da gwarancje, że w budżecie państwa na rok 2016 znajdą się pieniądze na radomskie lotnisko i czy w budżecie ministerstwa obrony narodowej będą zapisane pieniądze na realizację inwestycji, o których mówił?

Poseł na Sejm RP Andrzej Kosztowniak podkreślił, że nigdy nie zamierza odpowiadać za obietnice prezydenta, pana Siemoniaka i pani Kopacz. Nazywa się Kosztowniak. Prosi, aby nie wkładać nikomu w usta tego, co obiecywali. Zwrócił się do prezydenta Witkowskiego, że oszukali ludzi i dzisiaj na tym oszustwie próbują budować dalej pewną historię. Nikt rozsądny nie weźmie odpowiedzialności za słowa osób, które wypowiadały to tylko i wyłącznie na potrzeby chwili politycznej. Obietnice składane przez prezydenta Witkowskiego oraz jego koleżanki i kolegów, powinny być realizowane przez nich. To, co było do zrobienia przez samorząd i spółkę zależną od samorządu, zostało wykonane późną wiosną 2014r. To PAŻP nie wypełnił swojego zobowiązania. Inną rzeczą jest DVOR. Te inwestycje, które leżały po stronie instytucji zależnych od administracji rządowej nie zostały wykonane.

Ad. 4. - c.d. - Dyskusja radnych.

Radny Ryszard Fałek zgłosił wniosek **o przedłużenie czasu wystąpień radnych do 10 minut.**

Za wnioskiem głosowało 11 radnych, 10 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosowania. **Wniosek został przyjęty.**

Radna Marta Michalska - Wilk poruszyła sprawę delegacji byłego prezesa Tomasza Siwaka do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i USA. Poinformowała, że roczny koszt delegacji w 2014r. to ponad 203 tys. zł, w 2012r. ponad 97 tys. zł. Zwróciła się do prezesa, że jeżeli to prawda, to bawił się w podróżowanie po świecie za publiczne pieniądze. Zapytała, co wynikało z tych delegacji, co konkretnego przywiózł z tych delegacji? Był prezesem 5 lat, a żaden samolot z naszego lotniska nie wystartował, za to prezes wylatał się do bólu.

Radny Jan Pszczoła przypomniał, że poprzedni prezes - pan Siwak był bardzo arogancki do wszystkich radnych i wszystkie bzdurne i beznadziejne dokumenty utajniał. Dzisiaj radni dowiedzieli się, że port lotniczy ma kosztować 650 mln zł. Poruszył sprawę pasa startowego i wykupu dalszych nieruchomości na jego przedłużenie. Ponadto poinformował, że na terenie lotniska nie ma miejsca na cargo. Którędy ma przebiegać linia kolejowa? Stwierdził, że odtajnione dokumenty świadczą o zabawie w lotnisko. Zapytał obecnie rządzących, czy są w stanie zapewnić pieniądze na ten cel? To lotnisko dalej nie ma szans na żadną działalność. Poruszył

również sprawę strefy oddziaływania lotniska. Radny stwierdził, że odtajniony materiał to bajkopisarstwo.

Radna Katarzyna Pastuszka - Chrobotowicz zapytała, ile w tej chwili osób jest zatrudnionych w Porcie Lotniczym Radom? Czy ktoś został zatrudniony w okresie ostatniego roku? Czy będzie redukcja zatrudnienia?

Radny Marcin Kaca zapytał, w jakim celu została zakupiona owa lodóweczka? Czym się kierował prezes w wyborze organizacji, której ją przekazał?

Radny Andrzej Sobieraj stwierdził, że spodziewał się różnej dyskusji, ale nie tak głupiej o jakiejś lodóweczce. Tu idzie dyskusja o Radomiu, o stanowiskach pracy, o rozwoju miasta i należy prowadzić rozmowę na ten temat, a nie o budżetach. Jeżeli pani prezes przedstawia komuś zainteresowanemu naszym lotniskiem w takiej formie, jaką tu prezentowała, to przecież były to flaki z olejem, a nie prezentacja. Ta kobieta po prostu nie ma żadnego podejścia. Radny zwrócił się do radnej Marty Michalskiej - Wilk ze stwierdzeniem, że jest bezmyślna. Zapytał, czy radni usłyszeli od wojewody jaką faktycznie kwotę przeznaczono na Modlin? Do czego to dochodzi, że Radom porównuje się z Modlinem. Pan Struzik dawał olbrzymie pieniądze na rozwój lotniska w Modlinie. Dla Radomia nie ma ani grosza. Prosi o podanie tych danych. Radny stwierdził, że Radom sobie nie da rady dopóty, dopóki będzie właśnie taka dyskusja. Należy wzorować się na Kielcach, gdzie mogą sobie skakać do oczu, ale o swoje województwo i o swoje miasto dbają jak nikt. Stwierdził, że radni są dla ludzi i dla tego miasta i ich obowiązkiem jest robić to samo. Żąda konkretów, a nie bzdurnych gadek.

Przewodniczący Dariusz Wójcik przypomniał, że na początku sesji prosił, aby dyskusja była merytoryczna. Dyskusja została sprowadzona do poziomu rynsztoku. Mieliśmy rozmawiać na temat rozwoju Portu Lotniczego Radom. Czy ma teraz powiedzieć, co ci państwo robili na wybieżce w Rydze? Stwierdził, że jeżeli prezes popełnił przestępstwo, to prosi, aby złożyć doniesienie do prokuratury.

Radna Magdalena Lasota stwierdziła, że panowie Siwak i Kosztowniak oczekują, że prezydent Witkowski przez rok miał zrobić cuda. Jakiego inwestora ci panowie przez te lata ściągnęli na lotnisko i jak mieli zamiar go rozwijać? To, że na lotnisku nie ma podstawowej infrastruktury, to jest oczywista prawda, a żaden prezydent w ciągu roku takiej infrastruktury nie wybuduje. Poinformowała, że w Polsce są dochodowe tylko cztery lotniska. Lotniska nie wybuduje się za 70 czy 100 mln zł, potrzeba na to 400 - 500 mln zł. Nie usłyszała skąd te pieniądze miały być wzięte.

Radny Marek Szary przypomniał, że do pewnego momentu w Radzie był pełen konsensus co do przyszłości lotniska. Problem zaczął się, gdy okazało się, że ten projekt może zostać zrealizowany, kiedy zgłosił się pierwszy biznesmen, który zadeklarował, że z tego lotniska będzie latać. Wtedy rozpoczął się straszliwy szum. Sesję zwołali dlatego, że pan prezydent zobowiązał się co dwa miesiące przedstawiać Radzie informację na temat tego, co się dzieje na lotnisku i tych informacji nie otrzymali. Poinformował, że wszystkie lotniska w Polsce o około 40% zwiększyły przepustowość, a w Radomiu zwinięto i dlatego z Radomia się w Polsce śmieją. Radny ustosunkował się do wystąpienia pani prezes dotyczącego prezentacji umów. Zapytał, czy to prawda, że nowy zarząd przejął siedem umów od pana prezesa Siwaka, z czego tylko dwie zrealizowano? Czy w tych umowach były jakieś warunki dotyczące budowy płyty postojowej i szerokości dróg kołowania? Ilu przewoźników domagało się przedłużenia pasa startowego? Czy to prawda, że pan prezydent na sesji kwietniowej czy marcowej wydał polecenie wycofania się z wszelkich inwestycji? Czy to prawda, że Port Lotniczy od kwietnia jest w posiadaniu prawomocnej decyzji na budowę płyty postojowej? Czy to prawda, że pieniądze, które miały być na budowę płyty postojowej wpłynęły w maju, tj. po terminie, gdy pan prezydent

polecił wstrzymać inwestycje? Dlaczego PAŻP mimo deklaracji, że do maja 2014r. uruchomi DVOR, do tego dnia nawet nie wybrał wykonawcy? A jeżeli wybrał, to czy została naliczona kara, że do 5 maja 2014r. wykonawca nie wykonał swojego zadania? Radny zwrócił się do radnego Pszczoty, że w audycji radiowej, w której wspólnie uczestniczyli wykrzykiwał, że dostarczono mu dokumenty, iż lotnisko Radom w 2015r. miało osiągnąć 200 mln zł zysku i miał na tej sesji pokazać te dokumenty.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wioletta Kotkowska zapytała, czy umowy zawierały zobowiązania drugiej strony? Czy były zapisy dotyczące terminów? Czy były zapisy dotyczące kar umownych?

Radny Dawid Ruszczyk zastanawia się, czemu ta sesja służy, bo nic z niej nie wynika. Przypomniął, że o umowy pytał rok temu i wtedy nie można było ich pokazać. Poinformował, że w kasie lotniska obecna kadencja zastała 0 zł. Za co mieli robić te inwestycje? Nie było pieniędzy na to, aby zapłacić pracownikom. Radny zapytał, kiedy została zawarta umowa na projektowanie pasa startowego?

Radny Mirosław Rejczak przypomniał historię powstawania lotniska. Poinformował, że w tym roku niespodziewanie nastąpiło zahamowanie tego przedsięwzięcia. Podkreślił, że Port Lotniczy Radom, to dla mieszkańców jedno z najważniejszych zadań prorozwojowych dla Radomia i okolic.

Radny Andrzej Łuczycki przypomniał, że do pewnego momentu bardzo lobbował za tym lotniskiem. Przypomniął jak wyglądała historia portu od 2007r. Zapytał, czy lotnisko otrzyma zgodę na całodobowe loty?

Radny Kazimierz Woźniak przypomniał historię tworzenia portu lotniczego. W 2001r. zostało podpisane porozumienie z PPL w Warszawie. Zapytał, dlaczego ten temat nie był kontynuowany? Było tam napisane, że gmina wchodzi jako jeden z kontrahentów przedsięwzięcia. Gmina wnosi i uzbraja tereny, doprowadza drogi, natomiast środki finansowe wykląda Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze. Porozumienie to było podpisane przez władze spółki. Dlaczego to nie było realizowane? W lipcu 2003r. pokazano co trzeba zrobić, aby ten port powstał. Radny był wtedy zwolennikiem realizacji tego przedsięwzięcia. Potem było wyciąganie ręki po kolejne pieniądze i w tym momencie radny przestał za tym głosować, bo nie poszło to w tym kierunku, w jaki powinno iść. Już w pierwszym opracowaniu padły słowa, że będzie potrzeba nam na to 400 mln zł. Należy odpowiedzieć sobie, czy Radom na to stać, gdy roczne środki na inwestycje są na poziomie 80 - 100 mln zł? Jak wynika z masterplanu to przedsięwzięcie będzie przez 10, 15 lat przynosiło straty i będzie trzeba je pokrywać. Należy pamiętać o tym, że te pieniądze są ściągane od mieszkańców. Niedopuszczalne jest marnotrawienie pieniędzy na zbędne zakupy, na zbędne przejazdy i inne zbędne wydatki. Powinno to być krytycznie czysta inwestycja. Wszystko powinno być poddawane przetargom. Czy prezydent przejmując tę spółkę, przejrział całą dokumentację związaną z finansowaniem tej spółki? Kto przyjął masterplan i kto się zgodził na jego zapisy? Ile to kosztowało? W opracowaniu, które powstało w 2014r. powtarza się te same głupoty z masterplanu. Po co płacić za takie głupoty?

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka stwierdził, że na pewno ta sesja będzie wyglądała fantastycznie w przekazach telewizyjnych. Zwrócił się do radnego Andrzeja Sobieraja, że chamstwo nikomu nie służy. Tacy ludzie wypadają przy następnych wyborach. To jest poniżej pewnego poziomu, który radnemu nie przystoi. Przypomniął, że na sesji w październiku 2014r. mieli być przedstawieni inwestorzy. Sesja przebiegała dziwnie, bo okazało się, że nie przyszedł inwestor, a pożyczkodawca, który był jedynym prelegentem z góry wybranym, który ma tej pożyczki udzielić. Jest to dziwne, ale prawdziwe. Zapytał, na jakich prze-

słankach ekonomicznych podjęto decyzję o tym, by budować lotnisko w Radomiu? Podkreślił, że budując lotnisko, pewne elementy buduje się w pierwszej kolejności. W pierwszej kolejności powinno się wybudować pas postojowy, bo bez niego nie można osiągnąć ILS-a. Okazało się, że poprzedni zarząd takiej wiedzy nie posiadał. Dlaczego były opóźnienia związane z budową DVOR-a? Radny słyszał, że PAŻP nie mógł zrealizować tej inwestycji, bo nie było przygotowanej pod tą inwestycję infrastruktury. Co się stało, że DVOR przez rok czasu nie był przydatny lotnisku w Radomiu? Kto w tym sporze ma rację i jak to się stało? Poruszył również sprawę specustawy. Uważa, że nie obędzie się jeszcze bez przynajmniej jednej sesji, gdzie trzeba będzie podjąć strategiczną decyzję, co dalej z tym lotniskiem.

Radny Ryszard Fałek przypomniał historię dążenia do tej inwestycji. Radny stwierdził, że jeżeli nie przyjdzie marszałek, rząd i nie dofinansuje przedsięwzięcia, to nie ma co wchodzić w to przedsięwzięcie, bo sami nie utrzymamy tej inwestycji. W sposób bezzasadny zostało wydane 3,7 mln zł na przejście graniczne. Dzisiaj jest wybudowane lotnisko, na którym mogą lądować mniejsze samoloty. Nikt nie zagwarantuje, że jak wydamy kolejne miliony i wybudujemy pas startowy, powierzchni do parkowania, kołowania, to będą mogły lądować właściwe samoloty i wtedy będzie ruch i biznes. Dzisiaj nie mamy żadnego konkretnego przewoźnika. Mamy lotnisko bez samolotów. To jest logika postępowania. To jest kuriozum. Roczny koszt utrzymania tego lotniska to 12 mln zł. Za te pieniądze można by wybudować 100 mieszkań pięćdziesięciometrowych każdego roku dla ludzi, którzy czekają w kolejce. Radny stwierdził, że wynika z tego, że źle gospodarowano pieniędzmi publicznymi. Brak ludzi o wysokich kwalifikacjach i doświadczeniu w tym zakresie. Nie było nadzoru nad lotniskiem, było coś w rodzaju rady nadzorczej. Przez osiem lat nie znaleziono inwestora, a przez dwa lata mamy znaleźć kogoś, kto zbuduje pas, na co potrzeba kilkadziesiąt milionów złotych? Radny stwierdził, że poprzedni prezydent nie miał zbyt dużego doświadczenia zawodowego. Zaletą było, że miał 30 lat i świeże spojrzenie, ale w tym względzie powinien się posiłkować pewnymi środowiskami gospodarczymi, biznesowymi, które mają doświadczenie i wiedzą od czego trzeba zacząć. Jeżeli nie było zabezpieczonych lotów, to jak można było wydawać publiczne pieniądze? Dzisiaj proponuje się tę samą ścieżkę: budujemy. Tylko jaki to ma sens? Kto będzie finansował i kto będzie latał? W takiej sytuacji nie wolno podnieść ręki.

Radny Jakub Kowalski zapytał, za czym nie wolno podnieść ręki? Ta sesja miała być po to, aby dowiedzieć się czegoś na przyszłość, a na przyszłość nic nie wiadomo. Radny Ryszard Fałek mówi, że szkoda, iż prezydent miasta nie posiłkował się innymi środowiskami. Posiłkował się innymi środowiskami. Prawo i Sprawiedliwość posiłkowało się choćby Wspólnotą Samorządową, którą reprezentuje radny Fałek przez 8 lat w zarządzie miasta. Radny jak te buddyjskie małpki: nic złego nie mówiłem, nic złego nie słyszałem, nic złego nie widziałem. Dlaczego? Bo kasę z urzędu miejskiego brałem. Brałem pensję, byłem wiceprezydentem i wtedy było mi wygodnie. Dzisiaj radny nagle jest krytykiem tej rzeczywistości, którą budował przez osiem ostatnich lat jako wiceprezydent miasta Radomia. Radny nie przypomina sobie nawet jednej sytuacji, aby negowali ten projekt, bądź zgłaszali jakiekolwiek pretensje, że idą w złą stronę. Radny stwierdził, że ta sesja dzisiaj nie przyniosła żadnego rezultatu. Od tego, żeby badać przeszłość, są stosowne służby i pani prezes Sidorko złożyła zawiadomienie. Jeżeli te służby stwierdzą, że są jakieś problemy, nieprawidłowości, to powinny wszcząć działania, natomiast radni są od tego, aby mówić, co na przyszłość. Radny, kiedy wyjdzie jutro na ulice Radomia i zostanie zapytany, co dalej z portem, odpowie to samo, co dzisiaj, że nie wie, bo niczego nowego się nie dowiedział. Kiedy prezes Siwak i prezydent Kosztowniak mówili, że nie mogą nic powiedzieć, bo negocjują, bo są w trakcie rozmów, to prezydent mówił, że tak to nie powinno wyglądać, że powinna być jawność tego procesu. Podkreślił, że każdy powinien zastanowić się nad jakimiś propozycjami. Dzisiaj udowodniliśmy, że robimy krok wstecz w sposobie dyskusji. Radny liczy, że prezydent zwoła sesję według swojego scenariusza i radni dowiedzą się jaki jest plan władz miasta na ten port, jakie propozycje przedstawi i jakie będą warianty. W marcu prezydent mówił, że ma silne zaplecze polityczne, minęło kilka miesięcy i mamy listy intencyj-

ne z różnymi instytucjami. Pani poseł Anna Białkowska mówi, że to nie powinien być problem Rady, tylko parlamentarzystów i że mamy nowy zespół parlamentarny. Otóż nie, jest taki sam zespół parlamentarny jak był. Jest tyle samo posłów. Ci posłowie przez 8 lat nie zrobili niczego dobrego dla tego portu i dzisiaj się oczekuje, że nagle wyjdą i przedstawią rozwiązania, zwolnią Radę Miejską z odpowiedzialności, zwolnią zarząd miasta z odpowiedzialności. Tak nie będzie. To nasza decyzja i to my powinniśmy mieć pomysły.

Radny Jerzy Zawodnik zapytał, jakie są kary umowne za nie wywiązanie się przez Port Lotniczy Radom z umowy z Air Baltic? Od kiedy znane są przepisy dotyczące konstrukcji pasa startowego, od kiedy obowiązują i co w tym czasie zostało zrobione? Czy brak instrukcji operacyjnych na Air Show wpływało na funkcjonowanie lotniska? Jaka była data uzyskania przez lotnisko zdolności operacyjnej?

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik uważa, że dzisiejszą sesję będzie można obserwować w wielu programach TVN. Szkoda, że pozwolono na to, żeby ośmieszać miasto. Sesja została zwołana w dobrych intencjach. To zaplecze polityczne prezydenta zrobiło cyrk. Chodziło o przedstawienie dokładnej analizy tego, co się dzieje i jaka jest wizja prezydenta miasta Radomia. Jeżeli prezydent zastanawiał się na jakich przesłankach ekonomicznych przez osiem lat realizowana jest inwestycja Port Lotniczy Radom, to jeżeli tych przesłanek nie ma, to niech prezydent odpowie na jakich przesłankach ekonomicznych przez rok był utrzymywany Port Lotniczy Radom? Bo może wypadało podjąć rok temu decyzje o zamknięciu tego portu. Przecież prezydent przejął pełną odpowiedzialność za ten port. To pan prezydent pozbył się zarządu, który od początku realizował ten projekt i zmienił prezesa. Robienie prześmiewek na tej sesji nikomu nie służy. Jeżeli były nadużycia, to prokuratura to wyjaśni, jeżeli nie było, to ktoś będzie musiał „połknąć swój język”, a w świat pójdzie opinia o tym, jak ta sesja dzisiaj wyglądała. Przewodniczący z za tego stołu wstydził się za wszystkich, za siebie oczywiście też, bo też uczestniczył w tej sesji i jest radnym tego miasta. Wszyscy podeszli do tego w sposób żartobliwy i obrażający mieszkańców miasta. Jest to niegodne bycia radnym i tak naprawdę wszyscy radni powinni złożyć mandaty po to, żeby zostały wybrane osoby, które będą godnie reprezentowały to miasto. Przewodniczący stwierdził, że wszystkie sukcesy tego miasta będą sukcesami pana prezydenta, ale wszystkie porażki też będą porażkami prezydenta. To pan prezydent powinien powstrzymać swoje zaplecze od niegrzecznych zachowań. Przewodniczący powtórzył pytania zadane na początku sesji przez radnego Jakuba Kowalskiego, bo nie udzielono na nie odpowiedzi, a były to pytania merytoryczne. Zadeklarował, że przekaze panu prezydentowi te pytania na piśmie. Odpowiedzi na te pytania nie muszą zostać udzielone dzisiaj, mogą być udzielone na najbliższej sesji, mogą być udzielone na piśmie, ale należy iść krok do przodu, a nie robić już więcej pośmiewiska z naszego miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka odczytał list otwarty jaki otrzymali radni skierowany do prezes Portu Lotniczego Radom i prezydenta miasta Radomia.

Przedstawiciel PAŻP poinformował, że Polska Agencja Żeglugi Powietrznej świadczy usługę możliwości lądowania i startowania od dnia 17 września 2015r. W dniu 20 marca 2015r. wydany został komunikat, że z dniem 17 września kontrolerzy ruchu lotniczego obejmą i zagwarantują możliwość sprowadzania i startowania samolotów z radomskiego portu lotniczego. I to zostało wykonane. Jeśli chodzi o wszelkie inne szczegółowe pytania, które zostały skierowane pod adresem Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej odpowiedzi zostaną na nie udzielone w trybie pisemnym. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wybudowaniem urządzenia DVOR, to udzielili odpowiedzi w sierpniu 2014r. panu posłowi Ziemi Radomskiej panu Markowi Suskiemu, gdzie wytłumaczyli powody opóźnienia tej inwestycji. Docelowo inwestycja zakończyła się w 2014r.

Prezydent miasta Radosław Witkowski poinformował, że przeglądali dokumentację spółki, a na nadzwyczajnej sesji w marcu już pokazywali kwestie finansowe. W tym tygodniu wraz z panią prezes Dorotą Sidorko mają zaplanowane spotkanie z przedstawicielami potencjalnego przewoźnika. Spekulacje dotyczące kierunków są mniej więcej tymi, o których myślą i są w kręgu ich zainteresowań. Koniec tego roku, to czas, w którym chcieliby sfinalizować umowy z przewoźnikami, żeby móc pokazać perspektywę prowadzenia działalności lotniczej, a nie tylko developerskiej, jak to było przez ostatnich kilka lat na radomskim lotnisku. Prezydent podkreślił, że w każdej chwili są gotowi prowadzić inwestycje na radomskim lotnisku, tylko muszą widzieć cel. Jeśli te inwestycje mają tak wyglądać jak piękny parking za kilka milionów złotych, który obecnie nie jest wykorzystywany, to chyba nie tego się od nich wymaga. W połowie stycznia będą gotowi rozmawiać o perspektywach. Podkreślił, że prowadzą otwartą politykę informacyjną i o czym tylko mogą informują. Najlepszym przykładem jest masterplan - wielce tajny dokument, a w tej chwili po wielkiej analizie prawnej jest do dyspozycji radnych. Okazało się, że ten dokument nie był nigdy dokumentem tajnym, zawsze był dokumentem jawnym. Prezydent potwierdził, że wzięł odpowiedzialność za Radom i za lotnisko. Z perspektywy czasu żałuje, że nie zmienił pana prezesa Siwaka zdecydowanie wcześniej. Jeżeli chodzi o pseudoumowy, które zastali w szafie pana prezesa Siwaka, to najlepszą puentą będzie to, że pan prezes Siwak był prezesem do 29 czerwca i przez pół roku nie był w stanie tych umów zrealizować. To najlepiej świadczy o jakości tych umów. Prezydent stwierdził, że zgadza się z panem posełem Kosztowniakiem, że nie powinien on realizować zobowiązań Platformy Obywatelskiej, ale prezydent ma nadzieję, że poseł jako ojciec portu lotniczego, będzie realizował własne zobowiązania i weźmie odpowiedzialność za to, że ten projekt za jego kadencji został uruchomiony i jako poseł partii rządzącej, mający prezydenta Polski, mający większość parlamentarną i rząd, weźmie odpowiedzialność i wesprze lotnisko, żeby na kolejnej sesji można było pokazać coś dobrego z Warszawy.

Prezes Portu Lotniczego Radom Dorota Sidorko stwierdziła, że pan Andrzej Sobieraj próbował ją obrazić, ale mimo, że jego wypowiedź się jej nie podobała, nie będzie się zniżać do jego poziomu. Poinformowała, że jeżeli chodzi o wycieczkę prezydenta do Rygi, to przypominała, że pan prezes Siwak zaprosił wszystkich dziennikarzy. Jeżeli ktoś podjął tę rękawicę, to trzeba było to dalej realizować, a tak naprawdę, to była najtańsza forma reklamy dla Portu, która promowała akurat ten kierunek. Podkreśliła, że ten projekt potrzebuje przede wszystkim ciszy i stabilizacji. Jeżeli lotnisko jest wykorzystywane przed wyborami i jest zwoływana konferencja prasowa na temat umów, które były zawierane, na temat zarządu, na temat zwalniania pracowników, na temat odbywających się lotów, to jakim jesteśmy partnerem dla wszystkich linii? Jeżeli nie ma ciszy, a lotnisko jest przedmiotem do kopania, to dzieje się jak się dzieje, że nie ma pasażerów, a jest używanie mediów i mieszkańców. Jeżeli to ma być lotnisko lokalne, bo takie będzie, to naprawdę potrzebuje ciszy. Udzieliła odpowiedzi na pytania zadane w trakcie dyskusji. Prezes podkreśliła, że droga startowa naprawdę nadaje się do remontu. To lotnisko jako wojskowe jest w najgorszym stanie jaki jest w Polsce. Umowa na projekt budowy pasa została podpisana w kwietniu 2015r. Projekt budowlany z pozwoleniem na budowę jest na koniec grudnia. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to w tej chwili port jest zmuszony do zatrudnienia tylu osób, bo obowiązuje do tego nie tylko ustawa - Prawo lotnicze, ale również różne przepisy związane z ochroną lotniska wydane przez komendę policji. W tej chwili procedowana jest nowa instrukcja ochrony lotniska, która zmniejsza zatrudnienie z 56 do 42 osób. Płyta postojowa drogi kołowania - 17 mln zł to sama płyta postojowa, a żeby na nią się dostać potrzeba do tego drogi kołowania. Promocja i marketing - w 2013r. była zrobiona bardzo duża kampania marketingowa, która faktycznie kosztowała milion złotych. Prezes zapytał, czy radni widzieli tę promocję, bo ona tego nie zanotowała. Z opisu wynika, że była to bardzo duża kampania. Umowy z przewoźnikami - zaprezentowała tak naprawdę najistotniejszy i najbardziej merytoryczny kawałek tych umów. Nie pozwolono na pokazanie całej umowy, bo zasłaniano się tajemnicą handlową. Przedstawiła jak wygląda sprawa przekazania działek pod płytę postojową. Kary umowne - nie było nic na temat kar, a jest wręcz przeciwnie, że przewoźnik,

który podpisał umowę nie jest zobligowany do jej realizacji. Loty nocne - na dzień dzisiejszy przekraczamy normy hałasu. Nie ma możliwości ich wykonywania, bo nie dostaniemy decyzji środowiskowej. Instrukcja operacyjna przed Air Show - jest to instrukcja, która mówi w jaki sposób używać lotnisko, jakie są służby. Przed Air Show był procedowany specjalny rozdział, który mówił jak mogą się odbywać pokazy lotnicze, ponieważ zarządzający są w stu procentach odpowiedzialni za to, co się dzieje na lotnisku. Nie ma możliwości przekazać lotniska wojску chociażby na czas Air Show. Prosi wraz z panem prezydentem, aby nikt ich nie zmuszał zwołując sesję nadzwyczajną, żeby podawali terminy i kierunki na jakie negocjują i jakie umowy procedują.

Były prezes Portu Lotniczego Tomasz Siwak udzielił odpowiedzi na pytania jemu zadane. Poinformował, że zasady pracy zarządu spółek akcyjnych są określone w kodeksie spółek handlowych. Dodatkowo jest statut spółki akcyjnej i regulamin pracy zarządu i rady nadzorczej. Delegacje są poleceniami służbowymi wydawanymi przez przewodniczącego rady nadzorczej i to on określa miejsce, czas i kierunki tych delegacji. Przelatał setki tysięcy kilometrów, a delegacji były dziesiątki, a nie trzy wyrwane z kontekstu. Uważa, że zbyt mało podróżował i zbyt mało rzeczy udało mu się wynegocjować. Były prezes udzielił dodatkowych informacji dotyczących autorów masterplanu. Stan pasa startowego - gdyby ten pas nie nadawał się do użytku, to lotnisko miałyby natychmiast wycofany certyfikat. Obligacje - był to jeden z pomysłów na finansowanie portu. Na finał negocjacji z bankiem zmieniła się dyrektywa Komisji Europejskiej, która zasugerowała, że tego typu instrument finansowy może być uznany jako niedozwolona pomoc publiczna. W związku z tym ten pomysł został zamrożony do czasu wyjaśnienia, czy ten przepis dotyczy naszego projektu i naszych obligacji przychodowych. Jeżeli wszystko będzie jasne, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie obligacje wyemitować. Umowy z przewoźnikami - jeden z przewoźników zagranicznych poprosił go, aby nie ujawniać treści umowy z nim. Również pani prezes dysponuje tym mejlem, aby nie ujawniać treści tej umowy. Przewoźnik przypomniał, że umowa jest ważna. W umowie tej były zawarte warunki techniczne. Inwestor - jeżdżąc w różne miejsca pozyskali inwestora finansowego, na co radni na sesji przygotowanej na lotnisku wyrazili zgodę. Na podstawie postępowania przetargowego przeprowadzonego przez miasto wybrano jedyne spełniającego warunki inwestora finansowego i to jemu sprzedano akcje w formule buy sell back. Na dzisiaj Port Lotniczy w Radomiu skorzystał jedynie z 25 mln zł z 70 przewidzianych w tej formule. Nocne loty - dzisiaj zgodnie z decyzją środowiskową loty nocne nie mogą być wykonywane, bo nie wykonaliśmy badań populacji nietoperzy, które powinny trwać rok czasu. Współpraca z PAŻP i przekazanie działki - 8 listopada 2012r. działka pod DVOR-a została umową przekazana PAŻP. Brak odladzarki - lotnisko nie miało odladzarki fizycznie, natomiast była wynegocjowana odladzarka w Bydgoszczy, natomiast nie została zakupiona, bo nie rozpoczęto działalności lotniczej w 2014r. Przypomniał, że lotnisko otrzymało certyfikat lotniska cywilnego na podstawie spełnionych warunków przewidzianych prawem lotniczym. Była służba AFIS, na której Air Baltic rozpoczął działalność. Lotnisko ma certyfikat lotniska kodu 3C i wszystkie samoloty kodu 3C mogą na tym lotnisku operować. Wywłaszczenie działek pod przedłużenie pasa startowego - wywłaszczenia dokonuje właściwy wojewoda, w tym przypadku mazowiecki. Ponadto były prezes zapytał panią prezes kto i kiedy dokonywał badania norm hałasu i w jaki sposób mogliśmy przekroczyć normy hałasu, skoro na lotnisku nie są wykonywane loty? Zwrócił się do prezydenta, że trzyma kciuki za prowadzone rozmowy, jeżeli takie są. Życzy, aby zakończyły się sukcesem. Chciałby, żeby lotnisko miało przewoźnika.

Poseł na Sejm RP Andrzej Kosztowniak podkreślił, że brak lotów w 2014r. wynikał z braku DVOR-a i kontrolerów lotu. Zauważył, że w momencie, gdy wyszły media ogólnopolskie, zaczęto jakoś normalnie i lepiej rozmawiać. Wielka szkoda, że przekaz, który był tworzony przez kilka godzin, był przekazem zdecydowanie bardziej negatywnym jak ten, który można zaobserwować przez ostatnie kilkadziesiąt minut. Poseł podkreślił, że mówimy o wydaniu czterystu milionów złotych netto, ale w perspektywie ponad 25 lat dla naszego miasta. Gdybyśmy

musieli nawet sami to robić, to jesteśmy w stanie to udźwignąć. Wojewoda powiedział, że dzisiaj Modlin odprawił około 4 milionów ludzi. Modlin zapowiadał, że około 2 miliony pasażerów rocznie będzie miał na koniec 2018r. Przypomniał, że ponad rok Modlin miał zadyszkę, o której szybko chce zapomnieć, a wielu mu to pamięta. Analizy rynku lotniczego pokazują, że ta usługa będzie się rozwijać, również w przypadku Polski. Do radnych i do pana prezydenta należy podjęcie decyzji dotyczących projektu. Poseł jest przekonany, że wszyscy będą wspierać ten projekt, bo chyba każdy zdaje sobie sprawę, że jest to projekt prorozwojowy. Nie można mówić, że od razu chcemy pieniędzy za funkcjonowanie lotniska. Elementy infrastruktury są inaczej liczone.

Ad. 5. Przyjęcie stanowiska Rady Miejskiej w Radomiu.

Radny Ryszard Fałek poinformował, że § 21 Regulaminu Obrad Rady Miejskiej ust. 2 mówi, że można dokonać zmiany porządku większością głosów Rady Miejskiej. Jeżeli jest to sesja nadzwyczajna, to trzeba mieć zgodę wnioskodawców. Zgodę wnioskodawców mamy, głosowania nie było.

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś poinformowała, że faktycznie tak mówi § 21 Regulaminu, pytanie tylko czy takie stanowisko jest. Jeśli nie, to przystępując do realizacji punktu 5. porządku obrad zdecyduje pan przewodniczący, czy jest nad czym procedować. Natomiast faktycznie, jeżeli miałyby dojść do pomięcia tego punktu, to należałoby to przegłosować.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że wnioskodawcy wycofali ten punkt w trakcie rozpoczęcia sesji. Przewodniczący odczytał, że przewodniczący rady jest zobowiązany zwołać nadzwyczajną sesję w ciągu siedmiu dni od daty złożenia wniosku na pisemny wniosek co najmniej siedmiu radnych bądź prezydenta miasta. Do wniosku dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał. Zapytał, gdzie to jest? Dodał, że Rada Miejska może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną głosów ustawowego składu. Przewodniczący zapytał, gdzie przed sesją było dołączone stanowisko? Dlatego pan Kowalski wycofał ten punkt, bo takiego stanowiska nie przygotował. Przewodniczący stwierdził, że co tam mówi prawnik.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że ostatni punkt brzmi: stanowisko Rady Miejskiej, a nie: stanowisko wnioskodawców - pana Kowalskiego, czy kogokolwiek. Rada Miejska tu dzisiaj obraduje i mogą być różne propozycje, a radni przyjmą jedno stanowisko. Radny wnioskuje o 15 minut przerwy celem przygotowania stanowiska.

Radny Marek Szary stwierdził, że do przewodniczącego należy zamknięcie sesji i prosi, żeby przewodniczący ją zamknął.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik w związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamknął XX. nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 21.05.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Dariusz Wójcik

Sekretarze:

1. Staszewski Kazimierz

2. Pszczoła Jan

Protokółowała: Agata Gierczak.